

Co naprawdę dzieje się w Benghazi?

15 grudnia 2011

LIBIA. Oficjalne media, oraz przedstawiciele NRT (Narodowej Rady Tymczasowej) informują, że wielotysięczna demonstracja w Benghazi była spowodowana uciskiem ludności. Według tych wypowiedzi, mieszkańcy Benghazi domagają się, by z rządu zostały usunięte wszystkie osoby związane z dawnym „reżimem”. Te głosy zdaniem niezależnych obserwatorów wydarzeń w Libii dalekie są od prawdy i ukrywają rzeczywistą skalę protestów.

Przedstawiamy informacje, które podają świadkowie z samego Benghazi. Demonstranci z kilku okolicznych regionów żądają dymisji całego NRT razem z jego głową Mustafą Abdel Dżalilem. Zarzuca się mu, oraz Abdel Hafiz Goghowi (wiceszefowi NRT) kradzież państwowych pieniędzy (ponad 5 mld USD). Rozwścieczeni ludzie domagają się również odejścia Mahmuda Dżibrila, oskarżając go również o olbrzymie kradzieże własności państwa. Żądają także zamrożenia wszystkich kont bankowych członków NRT i rządu. Podczas demonstracji słychać przekleństwa pod adresem wszystkich członków NRT, oraz rządu. Ludzie depczą i palą ich portrety. Antyrządowe wiece odbywają się w centralnych miejscach miasta, oraz na peryferiach. Inne hasła głoszą by prócz „obalenia całego rządu w Trypolisie, wypędzić z politycznej areny wszystkich doradców i złodziei z Zachodu”.

Ludzie wyszli na ulicę o godzinie 17.00 12 grudnia. Protesty trwały całą noc. Nocą doszło do zbrojnych starć między grupami powstańców popierających Abdel Dżalila i tymi, którzy żądają jego obalenia. Została użyta broń strzelecka oraz karabiny maszynowe. Krwawe starcia trwały do godziny 7.00 rano.

13 grudnia demonstracje przeniosły się do wszystkich rejonów Benghazi z tymi samymi hasłami obalenia rządu i wypędzenia

wszystkich jego członków. Źródła mówią, że przypomina to „wybuch wulkanu”. Starcia zbrojne trwają do chwili obecnej (14 grudzień) „nie na życie, a na śmierć”. Powstańcy prorządowi odwołali swoje oddziały z ognisk bitewnych. Do starć dochodzi w całym mieście. Podczas działań cierpi również ludność cywilna, wśród której jest wielu zabitych i rannych.

„Uważam, że w najbliższych dniach będziemy świadkami krwawego konfliktu, który wymknie się spod kontroli, między obywatelami, którzy nie posiadają pieniędzy na jedzenie, a nabijającymi kieszenie złodziejami, którzy umieją tylko naciskać na spust” – pisze autor wiadomości.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: www.za-afriku.ru

Źródło: Geopolityka.org